

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze), II Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnieniem do domu 3,89 zł., miesięcz. 1,30 zł. w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na sobotę, 9-go lutego 1935 r.

Legendy o poprawie

Istnieje w Polsce tak zwany Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, który co kwartał wydaje oceny o położeniu gospodarczym specjalnie w Polsce, a naogół i na całym świecie.

W komunikacie za IV-ty kwartał ub. r. czytamy, że w okresie tym dały zauważyć się pewne oznaki poprawy: mniejsze w konjunkturze światowej, a nieco większe w konjunkturze wewnętrznej Polski.

Tak więc w czwartym kwartale 1934 rozmiary produkcji wewnętrznej osiągnęły najwyższy poziom, jaki istniał od 1932 r. czyli od momentu największego napięcia kryzysu. W porównaniu z 1932 r. produkcja w IV-ym kwartale 1934 r. wzrosła o 22 procent. W kwartale tym dało się zauważyć pozatem i lekkie ożywienie w obrotach kredytowych, i wzrost oszczędności bankowych, i inne jeszcze objawy świadczące o poprawie.

Również poseł Miedziński przemawiając w Sejmie jako generalny referent budżetu państwowego, oświadczył, że widzi już poprawę sytuacji gospodarczej świata, a także poprawę sytuacji gospodarczej Polski.

Zanim jednak zaczniemy cieszyć się z tego zjawiska ogólnej poprawy sytuacji gospodarczej i w świecie i szczególnie u nas, należałoby obejrzeć i odwrotną stronę przysłowiowego medalu. I wtedy przekonamy się, że nie jest znowu tak pięknie, jak to się głosi, że tymczasem poprawę sytuacji gospodarczej u nas musimy potraktować jako legendę.

Bo czyż katastrofalny wzrost bezrobocia, dochodzący w tej chwili do liczby ponad pół miliona osób, nie jest świadectwem pogarszania się sytuacji gospodarczej, nie jest świadectwem kurczenia się zatrudnienia w przemyśle.

A jak się przedstawia sytuacja w najszerszej dziedzinie produkcji krajowej, to jest w rolnictwie? Sytuacja w rolnictwie i w okresie kwartału IV-go ub. roku, jak wogóle i w okresie lat ostatnich, ulega stalemu pogarszaniu się.

Zresztą dopatrywać się tego i Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, podając w komunikacie swoim, że konsumpcja (spożycie) artykułów przemysłowych na wsi zmniejszyła się, w związku z silną zniżką cen produktów hodowlanych i nabiału.

I rzeczywiście tak jest. Zanik zdolności nabywczej wsi w dalszym ciągu spada. Pomimo tego, że ceny produktów przemysłowych

spadły — to jeszcze bardziej spadły ceny artykułów rolniczych powodując stałe powiększanie się rozpiętości cen między artykułami przemysłowymi i artykułami rolnymi.

W porównaniu z cenami z 1928 roku, w grudniu 1934 r. ceny ziemniaków spadły o 67 proc., ceny zwierząt rzeźnych spadły o 67,7 proc., nabiału o 57 procent.

W tym samym czasie ceny samochodów sztucznych spadły tylko o 25 proc., ceny żelaza o 21 proc., ceny węgla o 16 proc., a ogólnie ceny wyrobów gotowych, niezbędnych do produkcji rolniczej, spadły tylko o 23 procent.

Tak jest z cenami artykułów przemysłowych, gorzej jeszcze jest z cenami artykułów monopolowych.

W ciągu całego roku 1934, ceny produktów rolnych spadły o 12 proc., zaś ceny gotowych wyrobów przemysłowych tylko o 2 procent.

Jak widać z tego kryzys na wsi nie tylko nie zmniejsza się, a przeciwnie stale się pogłębia, zaś nienotowana nigdy dotychczas liczba bezrobotnych, wcale nie świadczy o tem by zauważyć można było objawy poprawy.

Gl.

Ważne wyniki

francusko-angielskiej konferencji londyńskiej

W poniedziałek zakończone zostały w Londynie rozmowy prowadzone między prezesem rządu francuskiego Flandinem i ministrem spraw zagranicznych Francji Lavalem z jednej strony, a ministrem Simonem i ministrem Edenem z drugiej strony. Rozmowy te doprowadziły wreszcie do podpisania wspólnej deklaracji, która jest bardzo ważnym krokiem w kierunku utrwalenia pokoju światowego.

Rozmowy londyńskie dotyczyły spraw wzmocnienia pokoju światowego drogą ściślejszej współpracy państw europejskich oraz usunięcia tych dążeń, które zmierzały do wysegu zbrojeń i wzmoczenia niebezpieczeństwa wojny.

Mając to na celu francuscy i angielscy ministrowie prowadzić będą politykę, której myślą przewodnią będą te same myśli współpracy i dążeń.

Dalej w deklaracji podpisanej Anglią i Francją godzą się na zniesienie art. 5-go Traktatu Wersalskiego zabraniającego Niemcom zbrojenia się, ale pod warunkiem zawarcia nowych ogólnych układów dotyczących zbrojeń wogóle,

oraz pod warunkiem by Niemcy powrócili do Ligi Narodów, jako stały jej członek.

Pozatem ministrowie francuscy i angielscy postanawiają zwrócić się do państw Niemiec, Belgji i Włoch z propozycją zawarcia umowy lotniczej, na mocy której państwa te zobowiązałyby się do wzajemnego udzielania natychmiastowej pomocy swych sił lotniczych, któremukolwiek z tych państw, które stałoby się ofiarą napaści ze strony innego państwa.

W razie odmowy Niemiec na te propozycje, układ zostałby zawarty nawet bez udziału Niemiec, a więc w składzie 4 państw t. j. Anglii, Francji, Belgji i Włoch.

W zakończeniu deklaracja londyńska podaje, że rząd francuski i angielski oświadcza swą gotowość wznowienia swych narad natychmiast po otrzymaniu odpowiedzi od zainteresowanych państw t. j. od Niemiec, Włoch i Belgji.

Po opublikowaniu wyniku obrad londyńskich i deklaracji końcowej, prasa całego świata bardzo żywo omawia ten ważny moment, zdążający do zabezpieczenia pokoju światowego.

Przeszło pół miliona bezrobotnych

W dniu 2 lutego br. w biurach pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia zarejestrowanych było 501.300 bezrobotnych. W porów-

naniu z wykazem poprzednim liczba pozostających bez pracy wzrosła o 13.090 osób.

Wzrost bezrobocia jest zatem 9-

biecnie już mniej szybki, jak w ciągu stycznia, gdy wynosił początkowo po 21 tys. osób na tydzień, a pod koniec miesiąca 18 tysięcy. Jednakże fala przybiera jeszcze ciągle i dopiero druga połowa lutego lub pierwsza połowa marca będą jej punktem kulminacyjnym. Wypadnie on prawdopodobnie już gdzieś niedaleko cyfry 550 tysięcy.

Ważne rozporządzenie Min. Skarbu w sprawie podatku dochod.

W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie Ministra Skarbu w sprawie przesunięcia terminu składania zeznań do podatku dochodowego za rok 1935. Termin ten, który upływa z dniem 28 bm. przesunięty zostanie do 1 kwietnia br. Również termin przedpłaty na podatek dochodowy przesunięty będzie do 1 kwietnia.

Na pomoc doraźną dla bezrobotnych

Preliminarz budżetowy Funduszu Pracy na rok 1935-36 przewiduje około 25 milionów złotych na pomoc doraźną dla bezrobotnych.

Najwyższe sumy przypadają na miesiące grudzień, styczeń, luty i marzec, kiedy wstrzymana jest większa część robót publicznych.



W DRODZE DO PARLAMENTU.

Angielski prezes Rady Ministrów Ramsey Macdonald i angielski minister spr. zagr. Sir John Simon udają się na otwarcie parlamentu.

Polska polityka zagraniczna

Jak to już pisaliśmy w ubiegłym tygodniu, minister spraw zagranicznych Beck w zgłoszeniu na komisji spraw zagranicznych Sejmu, przemówienie o polskiej polityce zagranicznej.

W przemówieniu swym min. Beck w krótkich zarysach zobrazował wszystkie poczynania, jakie w ciągu ubiegłego roku, przeprowadzono na arenie polityki zagranicznej. Mówił więc o naszych stosunkach sąsiedzkich z Rosją Sowiecką, z Niemcami i z Gdańskiem, mówił następnie o rozmowach prowadzonych w czasie swych podróży zagranicznych.

Przechodząc do przeglądu naszych stosunków z sojusznikami, min. Beck oświadczył, że wszystkie dotychczas zawarte układy (z Niemcami) w niczym nie naruszyły naszych zobowiązań poprzednich. Jednak w przemówieniu swym min. Beck nie powiedział wyraźnie, jak wygląda obecnie nasz sojusz z Francją. Mówił tylko ogólnie,

że jak ze śp. min. Barthou tak też i z obecnym ministrem spraw zagranicznych Francji Lavalem, nawiązany został przyjazny kontakt.

Przemówienie swe zakończył min. Beck oświadczeniem, że w dążeniach do utrwalenia pokoju i poprawienia stosunków sąsiedzkich Polska w roku ubiegłym działała bardzo dużo.

W czasie dyskusji, jaka się rozwinęła nad przemówieniem min. Becka poseł Stroński (N. D.) ostro atakował umowę z Niemcami i z Gdańskiem, oraz wytykał nasze oddalenie się od Francji.

Następnie przemawiał poseł Czapiński (PPS.), stwierdzając, że obecnie ani Sejm, ani społeczeństwo nie wie, jaka jest treść i kierunek naszej polityki zagranicznej. Expose p. ministra jest zawsze krótka i nie mówiąca.

W dalszej dyskusji przemawiał poseł Róg (Kl. Lud.):

Przemówienie Prez. Klubu Ludowego posła Roga

Nie mogą nie budzić w nas niepokoju wyraźne objawy rozluźnienia przyjaźni z dotychczasowymi naszymi sprzymierzeńcami. Jeżeli opierać się na obserwacji prasy zagranicznej, to można dojść do wniosku, że polska polityka zagraniczna ma dobrą prasę jedynie w Niemczech, na Węgrzech i w Estonii.

Zadne państwo europejskie, nawet Wielka Brytania, nie jest w stanie uprawiać polityki izolacji, pozwalając sobie na odsuwanie się od przyjaciół, na których pomoc mogłoby liczyć w potrzebie. Tymczasem dzisiejsza polityka zagraniczna polska może sprawiać wrażenie, że Polska opuściła względnie została opuszczona przez jej dotychczasowych przyjaciół.

NIEMCY.

Uważamy za słuszne i dobre, wyrównanie naszych stosunków sąsiedzkich z Niemcami. Chcemy wierzyć, że ten nowy i pomyślny stan rzeczy potrwa jaknajdłużej i że Rząd i społeczeństwo niemieckie odnosi się do nowych stosunków z Polską z tą samą dobrą wiarą, z jaką podchodzą do nowych stosunków z Niemcami rząd i społeczeństwo polskie. Tylko wtenczas możemy liczyć na sukces naszej nowej polityki wobec Niemiec, jeżeli zachowamy conajmniej poprawny stosunek z Sowiekami i stosunek nie tylko formalnego sojuszu, ale i rzeczywistego zaufania z Francją.

FRANCJA.

O ile stosunek nasz do Sowieków nie budzi poważniejszych zastrzeżeń, o tyle stan stosunków polsko-francuskich w chwili obecnej wywołuje niepokój.

W ostatnim dziesięcioleciu polityka francuska popełniła w stosunku do Polski szereg błędów na różnych polach. Jest niezbędnie potrzebne i dla nas i dla Francji, aby te błędy francuzów wobec nas i nasze wobec Francji były szybko i całkowicie naprawione i wyrównane.

Pod adresem opinii francuskiej chcemy głośno i z całym naciskiem powiedzieć, że myli się, jeżeli przypuszcza, iż opinia polska odsuwa się od Francji. Francja powinna zrozumieć, że przyjaźń dla niej jest najbardziej szczerym i istotnym nurtem przekonania politycznych narodu polskiego. Opinia francuska winna zdać sobie również sprawę, że stosunek Polski do

Francji nazbyt często bywa mylnie i złośliwie interpretowany w Paryżu przez niepowołane czynniki obecne, niechętnie współpracy polsko-francuskiej.

Pragnęlibyśmy, aby kierownictwo naszej polityki zagranicznej dało jak najdobitniej wyraz chęci wprowadzenia stosunków polsko-francuskich z powrotem w łożysko wzajemnego zaufania i zrozumienia i wierzymy głęboko, że stosunki te zostaną za obopólną wolą trwale wyrównane.

Bezpośredni echem naruszenia dotychczasowych bliskich stosunków polsko-francuskich jest szereg przykrych ostrzeżeń pod naszym adresem w prasie angielskiej, w której rosnąca solidarność interesów z Francją coraz częściej znajduje dobitny wyraz.

NIE USUNIĘTO OBAWY.

Niepokoja nas też obniżenie się sympatii do nas w Rumunii, Jugosławii, a przede wszystkim w Czechosłowacji. Rok temu w stosunkach z temi krajami panowała sympatia i poprawność. Dziś jesteśmy świadkami nie tylko gorzej i nieprzebiegającej w środkach polemiki polsko-czeskiej, ale i przykrej

wymiany zdań z prasą sprzymierzonej Rumunii.

U nas padają oskarżenia pod adresem Czechosłowacji, w Czechosłowacji pod adresem Polski, w prasie czeskiej, rumuńskiej i jugosłowiańskiej pojawiają się złośliwe oświetlenia naszej polityki. Niepodobna nie wiedzieć, ile na tym tracimy i jak mało odrabiamy te straty przez podkreślanie sympatii polsko-węgierskich, to jest pozycji dawno już ustalonej i poniekąd zużytej. Taka zmiana tonu prasy i stanowiska społeczeństwa jest, rozumie się, odbiciem stosunków między czynnikami politycznymi Polski i wspomnianych państw.

Z niepokojem patrzymy na taki rozwój sytuacji. Nie zamykamy oczu na konieczność obrony praw mniejszości polskiej na Śląsku czeskim, nie uważamy polityki czeskiej za bez winy wobec nas, nie pomijamy elementów złośliwości wobec Polski ze strony pewnych, może nawet miarodajnych czynników rumuńskich ale sądzimy, że są sposoby na wyrównanie różnic polsko-czeskich i polsko-rumuńskich bez wciągania całości czy części społeczeństw do jakiejś walki, której cele są niezrozumiałe i bezprzedmiotowe. Uważamy, że trzeba zawrócić z tej niebezpiecznej drogi gubienia przyjaciół starych i wypróbowanych dla pozyskania jednego niepewnego.

Muszę powiedzieć, że dzisiejsze expose p. ministra naszych obaw, zastrzeżeń i niepokojów, co do kierunku naszej polityki zagranicznej, nie usunęło.

KLUB B.B.

Po przemówieniu posła Lewickiego (Ukr.) w imieniu klubu BB. przemawiał poseł Miedziński, który wyreczył min. Becka w polemice z poszczególnymi posłami z opozycji.

Odpowiadał jeszcze krótko minister Beck, poczem obrady zakończono.

Obrady pełnego Sejmu nad budżetem

Po załatwieniu budżetu przez komisję budżetową, we wtorek ubiegły rozpoczęły się obrady peł-

Pogrzeb ś. p. Limanowskiego

We wtorek odbył się w Warszawie uroczysty pogrzeb śp. senatora Bolesława Limanowskiego, niezłomnego bojownika niepodległościowego, zmarłego w setnym roku życia. W pogrzebie wzięli udział rząd wraz z prezesem rady ministrów p. Kozłowskim, liczne organizacje i tłumy publiczności. Po przemówieniu posła Kwapińskiego kondukt żałobny wyruszył na cmentarz powązkowski. Pogrzeb, w którym wzięło udział około 50.000 osób, zakończył się w późnych godzinach wieczornych.

Budżet na rok 1935-36 Niedobór 167 milj. zł.

Komisja budżetowa Sejmu zakończyła swe prace nad preliminarzem budżetowym na rok 1935/36, uchwalając budżet w wysokości następującej: Dochody 2.003.106.700 zł., wydatki zaś 2.170.941.160 zł. Niedobór budżetowy zatem wynosi 167 milionów 834.460 zł.

Jeżeli porównać budżet uchwalony przez komisję, z projektem budżetowym, przedłożonym przez rząd, to okazuje się, że sanacyjni posłowie są bardziej chojni w wydatkach i bardziej zapalczywi w wyciskaniu podatków ze społeczeństwa. Okazuje się bowiem, że sanacyjna większość komisji budżetowej wydatki państwa podniosła o całe 38.079.560 zł., zaś dochody o 19.363 tysiące zł., ponad poziom wydatków i dochodów proponowanych przez rząd.

nego Sejmu nad budżetem państwowym.

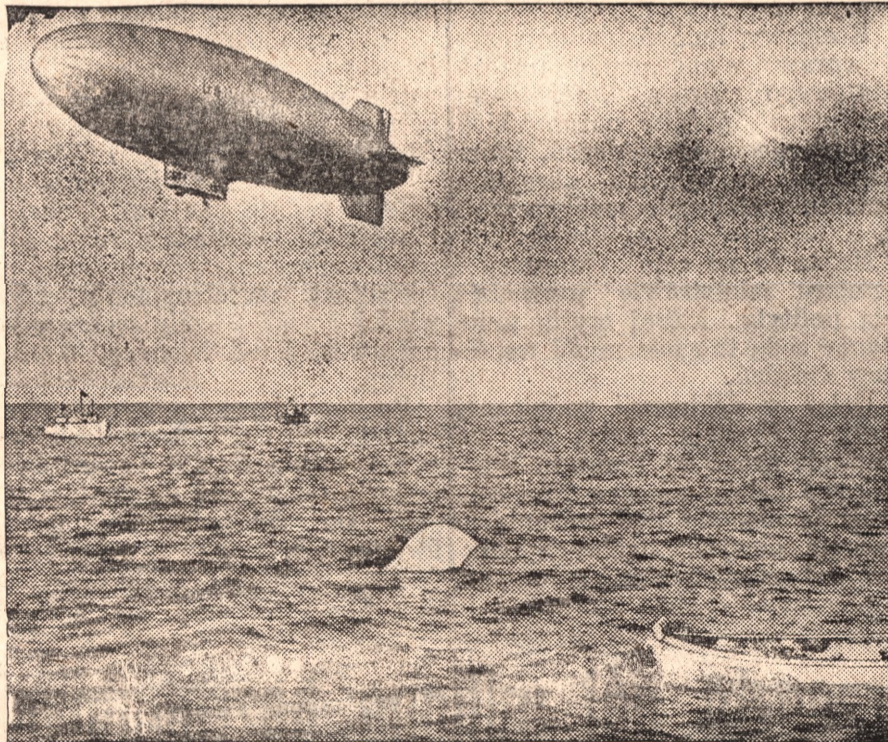
Przed porządkiem wtorkowego posiedzenia marszałek sejmu zawiadomił izbę o wpłynięciu pisma z żądaniem wydania sądom posłów Wrony i Dziducha.

Następnie zabrał głos generalny referent budżetu poseł Miedziński (BB), który w słowach pełnych otuchy i wiary, przekonywał posłów, że nastąpiła już poprawa w naszej sytuacji gospodarczej, a przewiduje również i dalszą poprawę.

Ku końcowi swego przemówienia p. Miedziński, który na komisji budżetowej poddał ostrej krytyce praktyki podatkowych urzędów, cofnął się na uprzednio przygotowaną pozycję i prosił, by słów jego opacznie nie tłumaczono. Podatki trzeba płacić i to bez opieśczości.

Po przemówieniu posła Miedzińskiego zabierali głos, przedstawiciele klubów sejmowych. Przemawiali więc poseł Rybarski (ND), poseł Lewicki (Klub Ukr.), poseł Tempka (Ch. D.) i poseł Matczak (Ukr.).

Posiedzenia plenarne Sejmu odbywają się obecnie codziennie.



W POSZUKIWANIU ZAGINIONYCH.

Po zatonięciu amerykańskiego parowca pasażerskiego „Mohawk”, który zatonął wskutek zderzenia się z innym okrętem przez dłuższy czas czyniono poszukiwania za ofiarami katastrofy. W poszukiwaniach brały udział sterowiec i wiele łodzi ratunkowych.

